

prof. dr hab. Elżbieta Wiechowicz-Karolak

Poznań, dn.30.01.2020

Akademia Muzyczna im.I.J.Paderewskiego

w Poznaniu

dziedzina: sztuki muzyczne

dyscyplina: instrumentalistyka

RECENZJA

dzieła artystycznego oraz dorobku artystycznego, naukowego i pedagogicznego **dr. Tomasza Zająca** sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie: instrumentalistyka

Zlecniodawca – Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, pismo Przewodniczącej Rady Dyscypliny Artystycznej prof. dr hab. Elżbiety Rosińskiej z dn. 10.12.2019. Zlecenie zostało podjęte w związku z decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (Nr BCK-VII-L-8337/19, pismo z dn. 9.10. 2019 roku) na podstawie art. 18a ust.5 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017 poz. 1789) i w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 30 sierpnia 2018 r. poz. 1669). Postępowanie habilitacyjne zostało wszczęte w dniu 2.04.2019 roku na wniosek Zainteresowanego. Do wymienionych wyżej pism została dołączona dokumentacja w wersji papierowej i elektronicznej sporządzona przez Kandydata.

Podstawowe dane o Kandydacie

Dr Tomasz Zając (ur. 17.02.1968) ukończył studia muzyczne (1987-1992) w zakresie gry na organach w Akademii Muzycznej w Krakowie. Kwalifikacje I stopnia w zakresie dyscypliny artystycznej – instrumentalistyka uzyskał na podstawie uchwały Rady Wydziału Wykonawstwa Instrumentalnego i Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi (24.04.2002 r.). Od 2001 roku jest ekspertem Ministerstwa Edukacji Narodowej, a w 2003 roku otrzymał stopień nauczyciela dyplomowanego. Kandydat nie ubiegał się dotychczas o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W 1992 roku został zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej, która w 2000 r. uzyskała status Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2014 roku dr T. Zając pełni funkcję prodziekana ds. dydaktyki na Wydziale Muzyki tej uczelni jako adiunkt na stanowisku wykładowcy. Jest członkiem Senackiej Komisji ds. Kształcenia UR oraz członkiem Senatu. Pracuje też jako nauczyciel organów w Zespole Szkół Muzycznych nr 1 (od 1995 r.) oraz w Diecezjalnym Studium Organistowskim (od 2006 r.) w Rzeszowie.

Autoreferat – ocena

W swoim autoreferacie dr T. Zając przedstawia i opisuje wskazane przez siebie osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Stanowi je płyta CD z utworami Josepha Rennera Jun. (1868-1934) nagrana na zabytkowych romantycznych organach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Św. Mateusza w Łodzi, wybudowanych w 1928 r. przez firmę Rieger z Jägerndorf (Opus 2360).

Wybór artystycznego tematu kandydat uzasadnia zamiarem realizacji szczytnego celu, jakim jest (cyt.) „...utrwalenie dorobku poprzednich pokoleń dla pokoleń przyszłych...”. Cel ten znajduje swoje odbicie m.in. w intencji upowszechnienia twórczości niemieckiego organisty i kompozytora, Josepha Rennera Juniora, która w opinii Habilitanta wypełnia stylistyczną lukę między twórczością J.G. Rheinbergera i M. Regera. Postać Rennera ma szczególne znaczenie również dla ówczesnego polskiego środowiska muzycznego – u niego bowiem uczył się gry na organach Feliks Nowowiejski podczas krótkiego okresu studiów w Ratyzbonie (1900). Niezależnie od tego, jak postrzegamy twórczość J. Rennera na tle niemieckiego kręgu kultury muzycznej XIX/XX wieku, dokumentowanie całokształtu spuścizny kulturowej danego kraju jest z pewnością cenne, bo obiektywizujące wkład w rozwój ogólnoswiatowej kultury muzycznej. W tym kontekście inicjatywa artystyczna Kandydata, autora pierwszej monograficznej płyty z utworami J. Rennera na arenie międzynarodowej, zasługuje na uznanie.

W dalszej części autoreferatu Kandydat wypowiada się na temat wszystkich form swojej działalności, szczegółowo je opisując. Lektura omawianego tekstu potwierdza Jego aktywność artystyczną, naukowo-badawczą, dydaktyczną i organizacyjną, szczególnie zauważalną na terenie Podkarpacia. Wiernym towarzyszem tej aktywności było – i dotychczas pozostaje - stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Szczegółowo odniosę się do poszczególnych form działalności dr. T. Zająca kolejno w ich ocenie, zgodnie z recenzenckim obowiązkiem.

Dalsze plany zawodowe Habilitanta skupiające się na działaniach koncertowych, dydaktycznych i kulturotwórczych, dają szansę zarówno kontynuacji dotychczasowych projektów jak tworzenia nowych perspektyw artystycznych cennych dla środowiska kulturalnego rzeszowszczyzny.

Autoreferat dr. T. Zająca oceniam pozytywnie zarówno pod względem merytorycznym (jako podsumowanie dotychczasowych dokonań, refleksję uzasadniającą wybór dzieła stanowiącego kluczowe osiągnięcie artystyczne), jak formalnym i językowym.

Działalność artystyczna – ocena (2002-2018)

Niewdzięcznym zadaniem recenzenta jest dokonanie wiwisekcji na organizmie Artysty, który dobrowolnie się na nią zgodził podejmując starania o przyznanie kwalifikacji zawodowych. Idąc tym śladem, muszę dokonać rozbioru wszystkich wymaganych form działalności Kandydata...

W okresie od uzyskania tytułu doktora (2002 r.) do czasu złożenia przedmiotowej dokumentacji aktywność artystyczna dr. T. Zająca obejmowała: recitale solowe, udział w koncertach w charakterze solisty, koncerty okazjonalne z solistami, zespołami wokalnymi, instrumentalnymi, wokalo-instrumentalnymi, w tym wielokrotnie z filharmonią rzeszowską.

Na 20 recitali solowych wykonanych w kraju złożyły się m.in.:

- festiwale: „Łańcuckie wieczory muzyki”, „Deo Gloria” w Boguchwale, „Cantate Deo” w Rzeszowie, Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Sanoku, Międzywojewódzki Przegląd

Chórów w Rzeszowie, Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej „Ars Musica” w Iwoniczu, festiwal „Niedziela z muzyką u św. Mateusza” w Łodzi,

- uroczystości oddania nowych lub odnowionych organów (Binarowa, Kozłówek, Głogów Małopolski, Mazury, Kolbuszowa Górna, Trzeboś, Będziemyśl, Werynia)
- recitale w szkołach muzycznych (Jarosław)

W programie występów solowych znalazły się następujące utwory: J. Podbielski – Preludium in d, N. Bruhns – Preludium in e, D. Buxtehude – Toccata in d BuxWV 155, Toccata in D BuxWV 139, Toccata in C BuxWV 137, J.S. Bach – Fantazja G-dur BWV 572, Preludium „doryckie” i Fuga BWV 538, Preludium i Fuga a-moll 543, Toccata i Fuga c-moll 546, Preludium i Fuga g-moll BWV 542, Toccata i Fuga d-moll BWV 565, fantazje chorałowe „Schmücke dich...” BWV 654, „Nun komm der Heiden Heiland” BWV 659, „O Mensch, bewein Dein Sünde groß” BWV 622, G.Ph. Haendel – Koncert organowy g-moll op. 4 nr 2, J. Pachelbel – Fuga d-moll, Preludium i Fuga c-moll, Toccata in e, Arie ze zbioru Sióstr Klarysek w Starym Sączu, F. Mendelssohn – I Sonata f-moll op. 65, V Sonata D-dur op. 65, M. Reger – „Straf mich nicht mit Deinem Zorn” op. 40 nr 2, J. Renner – II Sonata, I Suita op. 56, L. Vierne – III Symfonia op. 28, F. Nowowiejski – Noël en Pologne op. 31 nr 4, M. Sawa – Fuga-Bolero, „Święty Boże”, Fantazja Jasnogórska.

Kandydat brał udział jako solista w ponad 60 koncertach krajowych o większej obsadzie. Były to m.in.:

- „Gaude Mater” w Częstochowie, Festiwal Muzyczny w Łąncucie, Letnie Wieczory im. Profesora Klemensa Gudela w Lutoryżu, wieczór muzyczno-poetycki w ramach Dni Muzyki Chrześcijańskiej w Rzeszowie, Strzyżowska Jesień, Muzykalia Łańcuckie,
- koncerty okazjonalne w świątyniach rzeszowszczyzny (Rzeszów, Górno, Kańczuga, Łańcut)
- koncerty organowe z wychowankami,
- koncerty z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej.

Współwykonawcy-soliści to m.in.: wokaliści - Piotr Kusiewicz, Jacek Ścibor, Jerzy Knetig, Marek Wolak, Joanna Ruszała, Maciej Bartczak; instrumentalni - Krzysztof Kopeć (saksofon), Ewa Bocian (flet); dyrygenci - Jerzy Kosek, Grzegorz Oliwa, Stanisław Krawczyński, Paweł Kotla, Jacek R. Delekt, Tadeusz Wojciechowski, Wojciech Rodek, Tomasz Chmiel, Petru Andriesei; zespoły - Capella Cracoviensis, Filharmonia Rzeszowska, Rzeszowska Orkiestra Kameralna, Zespoły Wokalne Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Strzyżowski Chór Kameralny, Stone Choral Society (Anglia), Chór Akademicki Politechniki Rzeszowskiej.

Wykonany repertuar stanowią m.in.: C. Saint-Saëns: III Symfonia „Organowa”, „Oratorium na Boże Narodzenie”, F. Nowowiejski – „Quo vadis, Domine”, M. Duruflé – „Requiem”, A. Dwořak – „Requiem”, W.A. Mozart – „Requiem”, L. van Beethoven – „Missa solemnis”, M. Haydn – Missa a 4-voci, F. Schubert – Msza G-dur, J.S.Bach - Pasja wg św. Jana, G. Faure - „Cantique de Jean Racine”, G. Deak-Bardos - „Crucifigatur”, G. Rutter – Msza G-dur, O. Respighi – „Pinie rzymskie”, „Fontanny”, B. Marcello, A. Vivaldi – sonaty kameralne, pieśni kompozytorów polskich XIX/XX wieku, A. Schnittke – Requiem, H. Schütz – „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu”, A.L. Webber – „Requiem”, G. Faure – „Requiem”, G. Holst – „Planety”, I.J. Paderewski – Symfonia h-moll „Polonia” op. 24, O.M. Żukowski – Trzecia msza polska.

Projekty zagraniczne stanowiło 6 koncertów:

- 3 solowe – Bagnacavallo (Włochy), Lassee (Austria), Lubljana (Słowenia)
- 3 kameralne – Lubljana (Słowenia), Bielefeld (Niemcy), Wiedeń (Austria)

Nietrudno zauważyć, że aktywność artystyczna Habilitanta skupiała się w omawianym okresie niemal wyłącznie na stosunkowo szeroko pojętym lokalnym obszarze kulturowym (południowo-wschodnia Polska), co – mając na uwadze ilość występów – postrzegam jako przejaw dużego zapotrzebowania tego środowiska na kompetencje Kandydata i jednocześnie uznanie dla nich. Znaczna przewaga występów o charakterze nie-solowym wskazuje na preferencje artystyczne Kandydata, których pewnej modyfikacji w kierunku aktywności solistycznej warto życzyć Mu na przyszłość. Mam nadzieję, że przyczyni się do tego zrealizowana płyta "habilitacyjna". Dysproporcja między ilością występów solowych i nie-solowych staje się mniej dokuczliwa po przeanalizowaniu programów wykonywanych z zespołami (spis najważniejszych pozycji załączam powyżej) – ich różnorodność i poziom trudności stanowi niemałe wyzwanie artystyczne.

Na uwagę zasługuje repertuar nagrań płytowych ze współudziałem dr. Zająca, wydobywających na światło dzienne nieznane kompozycje: ze zbiorów Biblioteki Muzeum w Łańcucie, utwory religijne O.M. Żukowskiego i czy "Missa solemnis" Ignaza Rittera von Seyfrieda (nagranie nagrodzone Złotym Orfeuszem przyznany przez francuska Akademię Fonograficzną). Działalność artystyczną oceniam pozytywnie.

Dorobek naukowy

Dorobek naukowy Kandydata stanowią wystąpienia na 2 konferencjach naukowych (Rzeszów - Instytut Muzyki U.Rz., Klasztor O.O. Dominikanów) i seminariach (seminaria dla muzyków kościelnych, dyrygentów i organistów – Rzeszów), których jest pomysłodawcą i organizatorem z ramienia U.Rz. Projekty są realizowane we współpracy z Diecezjalnym Studium Organistowskim w Rzeszowie. Do 2018 roku odbyło się ich dziesięć. Dorobek naukowy oceniam pozytywnie.

Działalność dydaktyczna

Z przedstawionych dokumentów nie wynika, że na U.Rz. istnieje klasa organów, ilu ma studentów, od jak dawna się kształcą. Podczas rozmowy z dr. T. Zającem otrzymałam informację o rozpoczęciu przed trzema laty kształcenia na organach (licencjat) – krótki okres edukacji nie pozwala na razie wysnuć konkretnych wniosków. Mogę natomiast poinformować o efektach dydaktycznych (instrumentalnych) w zakresie szkoły II st. Jako pedagog ZSM nr 1 w Rzeszowie ma na koncie 6 absolwentów, którzy zostali przyjęci na studia do akademii muzycznych. Trzech z nich to laureaci szkolnych konkursów organowych. Przytoczone informacje uznaję za dobrą prognozę dla rozwoju klasy organów na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Opieka dydaktyczna

Dr Tomasz Zając sprawował opiekę (jako promotor) nad pracami dyplomowymi studentów - zróżnicowana tematyka tych prac była związana z organami w następujących obszarach: ochrona i renowacja, wpływ muzyki na zdrowie, życie muzyczne w parafiach, twórczość kompozytorów ukierunkowanych liturgicznie, zagadnienia wykonawcze w twórczości kompozytorów, rola muzyki w nabywaniu kompetencji społecznych, lokalni twórcy i działacze kultury. Interesujący zakres tematyczny sprzyjał utrwalaniu dziedzictwa kulturalnego i świadczy o preferencjach Kandydata w kierunku wspomnianej już dbałości o nie.

Inne formy aktywności

- współpraca z organizacjami i towarzystwami artystycznymi (Strzyżowskie Towarzystwo Muzyczne, Towarzystwo Muzyczne w Jarosławiu, parafie w Rzeszowie),

- uczestnictwo w pracach komisji odbierających nowo wybudowane lub wyremontowane instrumenty (Werynia, Będziemyśl, Górnio, Trzeboś, Mazury, Binarowa, Głogów Małopolski, Kozłówek)
- udział w zespołach eksperckich i konkursowych komisji kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o kolejny stopień awansu zawodowego (Katowice, Kraków).

Nagrody i wyróżnienia

Dr. T. Zając jest beneficjentem następujących nagród:

- 2004 r. nagroda zespołowa (I stopnia) Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- Złoty Orfeusz od Francuskiej Akademii Fonograficznej za nagranie „Missa solemnis” I. Rittersa von Seyfreda,
- 2016 – medal srebrny za długoletnią służbę (Prezydent RP, Andrzej Duda).

Dzieło artystyczne – ocena

Wskazane przez Kandydata dzieło artystyczne stanowi płyta „Joseph Renners’s Organ Music” zarejestrowana na organach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego p.w. św. Mateusza w Łodzi (opus 2360) i wydana przez firmę DUX (nr 1370, 2018).

data rejestracji: 2 – 4 maja 2018

Na program składają się następujące utwory:

Preludia op. 41 (1905, wyd. Breitkopf & Haertel)

- nr 1 C-dur,
- nr 2 a-moll
- nr 3 G-dur

II Sonata organowa c-moll op. 45 (1900, wyd. Bossenecker)

- Molto moderato
- Adagio
- Passacaglia. Andante

I Suita organowa op. 56 (1903, wyd. Leuckart)

Jak wskazują informacje biograficzne, Joseph Renner Jr. po studiach w rodzinnej Ratyzbonie (F.X. Haberl, M.G. Haller, J. Hanisch) i następnie w Monachium (J.G. Rheinberger) wrócił do rodzinnego miasta dopiero w 1893 roku po śmierci organisty tamtejszej katedry, J. Hanischa, by objąć jego posadę. Dwa lata później, w 1895 roku rozpoczął pracę pedagogiczną w ratyzbońskiej szkole muzyki kościelnej, w której w 1900 roku odbył kilkumiesięczne studia w ramach 26. kursu – m.in. u Rennera - Feliksa Nowowiejski. Aktywność większości pedagogów tamtejszej uczelni skupiała się głównie na muzyce kościelnej; ucząc kompozycji, dawali solidne podstawy warsztatowe (zasady kontrapunktu, harmonii, kształtowanie formy), jednak efekt końcowy zawsze zależał od talentu wychowanka. Profesorowie – sami pozostając doskonale przygotowanymi do zawodu pedagoga i muzyka kościelnego – niejednokrotnie nie dorównywali wielkością najznamienitszym wychowankom. Jakkolwiek w

pełni bliska mi jest idea wydobywania na światło dzienne nazwisk niszowych kompozytorów (obecnych w każdym kręgu kulturowym), trudno mi podzielić zachwyt Habilitanta nad twórczością J. Rennera. O ile przekonująca wydaje mi się malowniczość i zgrabna forma Preludiów i poszczególnych części I Suty op. 56, o tyle II Sonata przeładowana chromatyką i nie przekonująca wątpliwą urodą melodyki, sprawiła na mnie wrażenie monstrualnej wprawki kompozytorskiej.

Interpretację utworów J. Rennera cechuje duże staranie Kandydata o ciekawą narrację. Miejscami agogika wydaje się nawet nieco przesadna i zaburzająca płynność przekazu lub niezgodna z oznaczeniami w tekście (realizacja wskazań agogicznych w Preludium a-moll, t. 17: *un poco piu mosso* realizowane jak *piu mosso*; Preludium C-dur *rit.* realizowane w t. 40, oznaczenie w partyturze dopiero w t. 42), w nielicznych miejscach daje się również zauważyć brak realizacji wskazań dynamicznych (Preludium C-dur, t. 30: brak *ff*, II Sonata c-moll, cz. III t. 1 brak realizacji wskazania *pp*). Bardzo dokładna jest natomiast realizacja zapisanego frazowania (mały wyjątek: Preludium a-moll, t. 4 trzecia miara po cezurze rozpoczyna nowy motyw zamiast kontynuować do t. 5 wg zapisu tekstowego; muzycznie to się jednak broni). Obecne są też nieliczne „chochliki” brzmieniowe (Preludium G-dur, t. 43, ostatnia miara – zakłócenia w montażu: II Sonata cz. III – t. 35 ostatnia ósemka w sopranie grana *as*, w tekście jest *f*). Registracja Preludiów ukazuje zalety brzmienia romantycznego instrumentu Riegera – jednak chciałoby się je podziwiać w bardziej licznych, różnorodnych odsłonach, dostępnych dzięki bogatej dyspozycji instrumentu w łódzkim kościele św. Mateusza. Swoją drogą – katedra w Ratybonie dysponowała do 1905 roku, czyli wcześniej niż powstały wszystkie utwory zarejestrowane przez Habilitanta, jedynie małymi organami J. Heinssena z 1836 roku (I manual, 13 registrów). Można zatem i należy przypuszczać, że wyobraźnia dźwiękowa Rennera kształtowała się przy okazalszym instrumencie podczas studiów u J.G. Rheinbergera w Monachium. Sonata wydaje się wyjątkowo niewdzięcznym zadaniem dla wykonawcy. Liczne zdwojenia akordowe, przeładowana narracja harmoniczna, liczne powtórzenia, brak dążeń melodyczno-harmonicznych – wymagają szczególnej ofiarności w upiększaniu pierwotnego wizerunku kompozycji. W mojej opinii gęsta faktura skłania do oszczędniejszej niż w nagraniu registracji odcinków *f* i *ff* oraz do poszukiwania jasnych w swej delikatności, pastelowych brzmień w *p*, *mp* i *pp*. Te ostatnie pozwalałyby na większą finezję agogiczną, której – w odróżnieniu od pozostałych utworów - zabrakło w Sonacie. Habilitant wykazał natomiast ścisłą wierność frazowania.

W ostatniej części Sonaty, Passacaglii, należy docenić umiejętne stopniowanie dynamiki (choć w pierwszej solowej wariacji chciałoby się lepszych proporcji dynamicznych między tematem i figuracją).

W odróżnieniu od statycznej interpretacji Sonaty wykonanie Suty cechuje swobodniejsza, sugestywna narracja i operowanie zróżnicowanymi odcieniami kolorystycznymi. Cechy te przydają urody kompozycji o nielatwej w odbiorze konstrukcji harmoniczej i rysunku linii melodycznych. Szczególnie przekonały mnie interpretacje: Fughetty (elegancja agogiczna, stosowna do faktury polifonicznej), Tria (romantyczna odmiana tej formy o wyeksponowanej płynności narracji), Elegii (dramatyzm uwidoczniiony w formie zręcznie kształtowanej w warstwie kolorystycznej i narracyjnej). Po emocjonalnej Elegii oczekiwałabym natomiast spokojniejszej, bardziej kojącej Romanzy, a zwłaszcza zakończenia dobitnie wieńczącego całość nagrania.

Mimo powyższych uwag i refleksji realizację dzieła muzycznego oceniam pozytywnie w przekonaniu, że w kwestii pogłębiania swej sztuki wykonawczej Kandydat nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Posdumowanie

Z przedstawionej przez dr. Tomasza Zająca dokumentacji wynika, że we wszystkich wymaganych dla potrzeb niniejszego postępowania obszarach: artystycznym, pedagogicznym, naukowym i popularyzatorskim jest On osobą aktywną, potrzebną środowisku i budującą jego krajobraz muzyczny. Podkreślając szczególny dorobek w zakresie współpracy artystycznej z uznanymi solistami i zespołami, wypada Kandydatowi życzyć, aby uzyskane kwalifikacje przyczyniły się do osiągnięcia podobnych efektów w działalności solistycznej.

Konkluzja

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, naukowe, pedagogiczne i inne spełniają wymagania artykułu 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 882 z późn. zm.). Z uznaniem rekomenduję nadanie Panu Dr. Tomaszowi Zającowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka.

El Karol

prof. dr hab. Elżbieta Wiechowicz-Karolak

